

dr Marek Bodziany

Spoleczne skutki wojen

The social results of wars

Słowa kluczowe:

wojna, konflikt etniczny, tygiel kultur, eksterminacja, reżim, ludobójstwo,

Key words:

war, ethnical conflict, melting pot of culture, regime, annihilation, genocide,

Abstract:

Myśl przewodnią artykułu stanowią społeczne skutki wojen, jakie rozegrały się po II wojnie światowej. Z uwagi na fakt, że okres 1945-2000 obfitował niezliczoną ilością różnej skali konfliktów, dla potrzeb artykułu przyjęto tylko niektóre z nich. Głównym kryterium wyboru była skala zniszczeń i skutków społecznych oraz istotny wpływ na współczesny kształt struktury społecznej państw uwikłanych w te konflikty. Odnosząc się do zawartych w tytule treści, należy podkreślić, że społeczne skutki wojen stanowią niezwykle złożony obszar do ciekaw. Ze względu na ograniczoną publikacji, autor odniósł się w nim jedynie do takich aspektów jak zniszczenia w populacji społeczeństw, w tym ludobójstwo i eksterminacja, destrukcja dorobku kulturowego, zmiany w strukturze społecznej oraz straty moralne.

W artykule poruszono również kwestii przyszłych konfliktów, szczególnie w odniesieniu do wciąż zwiększającą się populacją ludności i wyczerpywalnością zasobów naturalnych. Bazując na pragmatycznych teoriach dotyczących bomby populacyjnej, w artykule stwierdzono, że przyszłe wojny będą mieć kontekst walki o dostęp do dobra naturalne oraz ekonomiczne wpływy na świecie.

Wstęp

Zjawisko wojny towarzyszy człowiekowi od początków jego istnienia na naszej planecie i jest wpisane w rozwój cywilizacji ze wszystkimi towarzyszącymi mu skutkami. Obecnie ocenia się, że w ciągu około 5600 lat istnienia ludzkości doszło do około 15 tysięcy wojen, co wskazuje, że średnio co roku wybuchały trzy wojny o różnym zasięgu i charakterze¹. Dane te jednoznacznie wskazują, że bez względu na epokę, wojny były wszechobecne w koegzystencji plemion, grup etnicznych i całych narodów. Nie ulega więc wątpliwości, że są największą patologią społeczną stworzoną przez człowieka przeciwko innemu człowiekowi w celu zdobycia nad nim władzy, jego terytorium, artefaktów kulturowych oraz dominacji gospodarczej.

Według Michaela P. Ghiglieri'ego, stałą cechą wojen, bez względu na epokę, jest jedność celu, jakim jest osiągnięcie zysku i władzy, natomiast ich zmienną cechą jest spo-

sób osiągnięcia tego celu pozostający w związku z zastosowanymi środkami walki². Zgodnie z takim rozumowaniem przyjmuje się, że im wyższy jest poziom zaawansowania technologicznego państwa prowadzącego wojnę, tym większe są skutki społeczne prowadzenia wojen. Prawdopodobnie w dużym stopniu jest to prawdą, jednak nie posiada odniesienia do wojen etnicznych, w których nie technologie wpływają na skalę zniszczeń w społeczeństwie, ale ideologia. Niezależnie od tego, z jakim typem wojny mamy do czynienia, niezależnie od epoki i warunków społeczno – politycznych, zawsze one niosły za sobą poważne pierwotne i wtórne skutki społeczne. Wśród pierwotnych skutków wojen wyróżnić najistotniejsze znaczenie posiadają: wyniszczenie populacji społeczeństw, eksterminację i ludobójstwo dotykające niejednokrotnie całych narodów i destrukcję ich dorobku kulturowego materialnego i niematerialnego, utratę suwerenności oraz straty moralne. Inny wymiar posiadają wtórne skutki społeczne, które wynikają z tworzenia nowych, sztucznie stworzonych państw złożonych wielokrotnie z wrogo

¹ Z. Jagiełło, *Dylematy pokojowego rozwiązywania sporów międzynarodowych w pierwszej połowie XX wieku*, [w:] D. S. Kozerański (red.), *Udział jednostek wojska polskiego w międzynarodowych operacjach pokojowych w latach 1975 – 2003. Wybrane problemy*, Wyd. AON 2004, s. 21.

² Zob. M. P. Ghiglieri, *Ciemna strona człowieka. W poszukiwaniu źródeł męskiej agresji*, Wyd. CiS i WAB, Warszawa 2001, s. 253-255.

nastawionych do siebie narodów i grup etnicznych o różnorodnej kulturze i wyznających różne religie. Skutki te są bezpośrednią konsekwencją zniszczeń państwa dotkniętego wojną i przejawiają się m.in. zachwianiem struktury społecznej, ekonomicznymi kosztami odbudowy państw, migracjami ludności, powstawaniem *diaspor* (narodowości rozproszonych w innych większych narodach) i *protonarodów* (narodów bez państwa) posiadających własną kulturę i dążących do suwerenności. Wtórne skutki wojen objawiają się również negatywnymi zjawiskami o charakterze antropologicznym, do których należą uprzedzenia i stereotypy narodowościowe, stratyfikacja i dystans etniczny, postawy szowinistyczne i etnocentryczne, dyskryminacja, odrzucenie, rasizm oraz wiele innych zjawisk stanowiących przesłanki do konfliktów społecznych, etnicznych, czasami religijnych posiadających zdolność do przeradzania się w kolejne wojny różnej skali.

Pokój i „nie – pokój”³

Historia konfliktów zbrojnych pokazuje, że pokój następujący nieuchronnie po wojnie, prawie zawsze jest czasem, w którym rodzą się nowe lub odradzają stare idee prowadzące do kolejnej wojny. Przyczyną takiego stanu rzeczy był i nadal jest z jednej strony brak możliwości rozstrzygnięcia wszystkich sporów pomiędzy zwaśnionymi narodami metodami pokojowymi i pozostawienie zaszczości historycznych samym sobie, a z drugiej dysproporcje w poziomie zaawansowania gospodarczego pomiędzy państwami rodzące rządy posiadania dóbr materialnych będących własnością jednych narodów przez inne. Biorąc pod uwagę to, że luka w poziomie życia różnych narodów nadal się powiększa i nadal trwają spory międzynarodowe posiadające retrospektywny kontekst, zasadne jest stwierdzenie, że wojny nigdy nie utracą miejsca w życiu społecznym i zawsze będą towarzyszyć rozwojowi cywilizacji.

Tragizm i okrucieństwo wojen niesie ze sobą naturalną potrzebę poszukiwań rozwiązań

³ B. Balcerowicz, *Pokój i „nie – pokój” na progu XXI wieku*, Bellona, Warszawa 2002. Realia sytuacji społeczno – politycznej w pełni oddaje jakże trafnie zatytułowana publikacja B. Balcerowicza. Oddaje bowiem dualny charakter stosunków makrospołecznych wkomponowanych w ramy dwóch wykluczających się słów: turbulencja i stabilizacja.

prowadzących do stworzenia pokoju między narodami. Za każdym razem, gdy świat ogarniała zawierucha wojenna, natychmiast po niej pojawiały się euforyczne idee głoszące postulaty powszechnego pokoju. Przykładem niech będzie publikacja Immanuela Kanta pt. *O wiecznym pokoju* z 1785 roku, w której autor stwierdza, że tylko uregulowanie stosunków ekonomicznych między państwami doprowadzić może do *wieczystego pokoju* na świecie, dając tym samym kres wojnom i narzucając *pokój ekonomiczny*⁴. Idee konieczności ustanowienia pokoju na świecie odnajdujemy również w słowach Herberta Geорга Wellsa, który wysunął odważną tezę głoszącą, że: *u progu XX wieku nie ma nic bardziej oczywistego niż to, iż wojna staje się coraz bardziej niemożliwą*⁵. Niestety poglądy te w brutalny sposób zburzyła I wojna światowa, w wyniku której zginęło aż 8 milionów 400 tysięcy samych żołnierzy, nie licząc ludności cywilnej⁶.

Doświadczenia I wojny światowej, oprócz powszechnego optymizmu, uwidoczniły konieczność utworzenia organizacji, która służyłaby zapewnieniu pokoju na świecie. W efekcie, 28 czerwca 1919 r., podpisano *Pakt Ligi Narodów*⁷, którego zadaniem miała być konsolidacja wysiłku różnych państw w zakresie niedopuszczenia do kolejnych wyniszczających wojen. Podobnie jak wcześniej, wśród elit politycznych i biznesowych pojawiły się głosy twierdzące, że pokój staje się nie tylko warunkiem koniecznym współczesności, ale niezaprzeczną potrzebą bytu i egzystencji narodów w symbiozie makrospołecznej. Na uwagę zasługują słynne słowa Henry’ego Forda, w których czytamy: *ludzie stali się zbyt inteligentni, żeby znów mogłyby wydarzyć się jakaś wielka wojna*⁸. I tym razem hasła pokoju okazały się utopią. Idee faszyzmu rodzące się we Włoszech i w Niemczech, ekspansywna polityka Hitlera oraz aneksja kolejnych państw Europy uwidoczniły słabość *Ligi Narodów*, tym samym doprowadziły do podpisania przez

⁴ I. Kant, *O wiecznym pokoju*, Wyd. UWroc., Wrocław 1995, s. 32-33.

⁵ P. Boniface, *Atlas wojen. Konflikty współczesne i w przyszłości*, Bellona, Warszawa 1999, s. 8.

⁶ Zob. A. i H. Toffler, *Wojna i antywojna. Jak przetrwać na progu XXI wieku?*, Wyd. Kurpisz S. A. Poznań 2006, s. 20.

⁷ *Pakt Ligi Narodów*, [w:] K. Kocot, K. Wolfke, *Wybór dokumentów do nauki prawa międzynarodowego*. PWN, Warszawa 1978, s. 47 – 58.

⁸ P. Boniface, *op. cit.*, s. 8.

Prezydenta Stanów Zjednoczonych Franklina D. Roosevelta i Premiera Wielkiej Brytanii Winstona Churchilla, 14 sierpnia 1941 r. *Karty Atlantyckiej*⁹.

Jak się okazało, powszechny optymizm pokoju oraz konwulsyjne zabiegi społeczności międzynarodowej nie zdołały zatrzymać maszyny wojennej uruchomionej przez Adolfa Hitlera. II wojna światowa okazała się największym kataklizmem dla ludzkości, a jej skutki na niewyobrażalną dotąd skalę dotknęły wszystkich sfer życia społecznego. Oprócz zniszczeń w dorobku kulturowym narodów, jednym z najistotniejszych jej skutków był niewątpliwie spadek populacji ludności w wyniku działań wojennych i masowej eksterminacji Żydów, Cyganów, Słowian oraz wielu innych narodowości w imię poszukiwania *przestrzeni życiowej dla Rasy Nordyckiej*. Szacuje się, że przez cały okres jej trwania zginęło ponad 70 milionów ludzi, w tym około 16 milionów żołnierzy różnej narodowości oraz około 54 miliony cywili (w tym aż 5,7 Żydów w wyniku Holokaustu)¹⁰.

Po zakończeniu działań wojennych II wojny światowej nastąpił czas optymizmu i pojawiły się – podobnie jak po I wojnie światowej – odważne głosy, że w obliczu apokalipsy rozpętanej przez Hitlera, cywilizowany świat już nigdy nie dopuści do wojny. Służyć temu miały zapisy Karty Narodów Zjednoczonych i powołanie Organizacji Narodów Zjednoczonych w celu zapobiegania wszelkim aktom agresji na świecie. Niestety szybko okazało się, że optymizm globalnego pokoju pozostaje w sferze marzeń. Skutki sztucznie stworzonych państw (np. ZSRR i Jugosławii) wyzwoliły ugruntowane historycznie antagonizmy, które co jakiś czas zaczęły dawać znać o sobie w różnych zakątkach świata. Sprzyjał temu wyraźnie zarysowany podział świata na dwa obozy: wschodni i zachodni, których wpływy w zapalnych punktach naszej planety dodatkowo potęgowały zaszłości poprzednich wojen i nierozstrzygnięte kwestie między na-

rodami. Niektóre z nich okazały się szczególnie okrutne i krwawe.

Skutki II wojny światowej jawią się również w nowym – zainicjowanym na Konferencjach w Teheranie i Jałcie, a usankcjonowanym na mocy postanowień Konferencji w Poczdamie – podziale administracyjnym Europy i niektórych państw innych kontynentów. Sztucznie wytyczone granice administracyjne państw w naturalny sposób rozdzieliły narody, grupy etniczne, a nawet rodziny, sytuując je w strukturach innych, czasami zwaśnionych państw i wkomponowując w innych narody jako *diaspory* i mniejszości narodowe. Po II wojnie światowej pojawił się również nowy układ sił na świecie, który w efekcie dążeń do hegemonii militarnej pomiędzy zawiązanym 4 kwietnia 1949 r. na mocy Traktatu Waszyngtońskiego Paktu Północnoatlantyckiego¹¹ a państwami Bloku Wschodniego, zaowocował pojawieniem się nowego zjawiska nazwanego *zimną wojną*. Paradoksalnie wyścig zbrojeń okazał się skutecznym narzędziem utrzymania pokoju globalnego dzięki wzajemnej polityce zastraszania. Niemniej jednak, aż do przełomu lat 80. i 90. zagrożenie masowej zagłady ludzkości było nadal realne.

Pomijając zagrożenie wybuchu wojny totalnej z użyciem broni masowego rażenia, od zakończenia działań wojennych, w okresie 1945 – 1990, a także później, miały miejsce konflikty lokalne czerpiące swoją genezę z wielu czynników, tj.: sztucznie wytyczonych granic państwowych, nierówności społecznych, różnicowań religijnych, niestabilności politycznej, dążeń do secesji narodowości wchłoniętych przez inne narody, a także z rodzenia się nowych reżimów. W omawianym okresie, w zależności od sposobu liczenia odnotowano od 150 do 160 konfliktów lokalnych różnej skali, które zaowocowały śmiercią 7 milionów 200 tysięcy żołnierzy. Alvin i Heidi Toffler zwracają uwagę, że liczba ta nie przedstawia prawdziwych skutków społecznych, gdyż nie zawarto w niej strat ludności cywilnej

⁹ *Karta Narodów Zjednoczonych, podpisana w San Francisco, 26 czerwca 1945 r.* [w:] M. Flemming, *Międzynarodowe prawo konfliktów zbrojnych*, Warszawa 1991, s. 204. Zawarto w niej ogólne ramy przyszłego systemu zbiorowego bezpieczeństwa, w którym znalazły się treści wskazujące na możliwość użycia sił wielonarodowych dla potrzeb przywracania ładu społecznego.

¹⁰ M. P. Ghiglieri, *op. cit.*, s. 334.

¹¹ *Vademecum NATO*, Wyd. Bellona, Warszawa 1999, s. 405. 4 kwietnia 1949 r. *Traktatu Waszyngtońskiego*, pomiędzy Belgią, Danią, Francją, Holandią, Islandią, Kanadą, Luksemburgiem, Norwegią, Portugalią, Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią i Włochami, stanowiącego podstawę do utworzenia 20 grudnia 1950 r. *Paktu Północnoatlantyckiego – NATO*.

w sumie dodatkowo około 33 – 34 milionów zabitych, a także rannych, zaginionych, torturowanych i więzionych, których liczba jest raczej niemożliwa do oszacowania¹². Według danych szacunkowych przedstawionych przez SIPRI (*ang. Stockholm International Peace Research Institute*), w analizowanym okresie wojny prowadziło aż 61 krajów członkowskich ONZ, a tylko w 1990 roku prowadzono ich aż 31. Statystycznie w ciągu 2340 tygodniowego okresu pomiędzy 1945 i 1990 rokiem, tylko 3 z nich upłynęły *pod znakiem* pokoju¹³. W latach 1990 – 2000 odnotowano kolejne 41 konfliktów, przy czym tylko w 1997 roku miało ich miejsce aż 19, a w 2001 roku kolejne 20¹⁴.

Kilka słów o powojennej tyranii

Jak podkreślono wcześniej, w latach 1945-1990 miało miejsce około 160 konfliktów na świecie i choć w żaden sposób nie można umniejszać skali dokonanych w ich ramach zniszczeń, to tylko kilka z nich zasługuje na szczególną uwagę ze względu okrucieństwo i negatywny wpływ na przyszłość narodów i społeczeństw. Pierwszym, którego skutki społeczne i polityczne widoczne są do chwili obecnej był konflikt koreański w latach 1950 – 1953. W efekcie podziału stref wpływów w czasie II wojny światowej pomiędzy USA i ZSRR na Dalekim Wschodzie, po jej zakończeniu dokonano sztucznego podziału administracyjnego Korei na dwa państwa. Powstała Koreańska Republika Ludowo – Demokratyczna jako strefa wpływów ZSRR oraz Korea Południowa związana politycznie z USA. Ich granicą stał się 38. równoleżnik, który do chwili obecnej – jako sztucznie wytyczona granica – stanowi symbol podziału narodu koreańskiego na ten żyjący w dobrobycie i zgodnie z zasadami demokracji oraz naród pozbawiony swobód obywatelskich, dotknięty głodem i tyranią. Problem koreański rozpoczął się w 1947 roku, po opuszczeniu terytorium Korei Południowej przez armię USA. Wtedy ONZ przejęła kontrolę nad Półwyspem Koreańskim w celu rozpoczęcia procesu integracji

obu stref¹⁵. Niestety wsparcie przez ZSRR idei niezależności Korei Północnej i sfalszowane wybory, uniemożliwiły działania ONZ w zakresie połączenia obu stref w jedno państwo. Oprócz tego inwestycje ZSRR na rzecz zbrojeń w Korei Północnej doprowadziły do stworzenia silnej armii zdolnej do przeprowadzenia skutecznej inwazji na Koreę Południową.

W efekcie agresywnej polityki Kim Ir Sena, 25 czerwca 1950 roku rozpoczęła się wojna, która choć zebrła ogromne żniwo istnień ludzkich zarówno po stronie obu Korei, jak i sił ONZ reprezentowanych przez USA, to jednak prawdziwe skutki pokazała dopiero po zakończeniu działań wojennych i ponownym wytyczeniu granicy na 38. równoleżniku. Jednym z istotnych skutków tej wojny były straty w ludności. Aktualne dane szacunkowe zakładają, że straty armii Korei Południowej wyniosły 415 tys. zabitych i zmarłych w niewoli oraz 429 tys. rannych żołnierzy. Natomiast Koreańska Armia Ludowa w wyniku wojny straciła od 500 do 600 tys. zabitych i drugie tyle rannych. Jak w każdej wojnie, również w tej największe skutki dotknęły ludność cywilną, której zginęło lub odniosło rany około miliona. Straty sił ONZ szacuje się na 33 629 zabitych i zaginionych oraz 107 tysięcy rannych żołnierzy USA, 1263 zabitych i 4817 rannych żołnierzy Wspólnoty Narodów oraz 1800 zabitych i 7 tys. rannych żołnierzy z pozostałych kontyngentów państw walczących pod flagą ONZ. Straty Chin zaangażowanych w wojnę ocenia się na 400 tys. zabitych i zmarłych oraz 500 tys. rannych żołnierzy¹⁶.

Choć bilans wojny nie pozostawia wątpliwości, co skali zniszczeń, to jednak dopiero po jej zakończeniu rozpoczęła się prawdziwa apokalipsa narodu północno – koreańskiego. W efekcie pozostawienia Korei Północnej bez pomocy ze strony chińskich i radzieckich sojuszników, kraj ten stopniowo zaczął pogrążyć się w nędzy. Zniszczenia wojenne, słabo rozwinięte rolnictwo oraz izolacja na wpływy państw zachodnich doprowadziły Koreę Północną do despotycznych rządów i upodlenia ludności. Wykorzeniono prawie całkowicie wartości religijne, proklamując ateizm, jako podstawę życia społecznego i

¹² A. i H. Toffler, *op. cit.*, s. 20-21.

¹³ *Ibidem*, s. 20-21.

¹⁴ S. Wojciechowski, *Wojna w Bośni i Hercegowinie* [w:] W. Melanowski (red.), *Zbrojne konflikty i spory międzynarodowe u progu XXI wieku. Analiza problemów i studia przypadków*, Wyd. Alta 2, Wrocław 2003, s. 319.

¹⁵ P. Ostaszewski, *Wojna koreańska*, [w:] Andrzej Bartnicki (red.), *Zarys dziejów Afryki i Azji. Historia konfliktów 1869 – 2000*, KiW, Warszawa 2000, s. 274 - 275.

¹⁶ *Zob. Ibidem*, s. 274 – 283.

kulturalnego. Powszechnie stały się masowe egzekucje dokonywane na wyznawcach szczególnie wiary katolickiej oraz ludzi mało entuzjastycznie podchodzących do *kultu wodza* (*Kim Ir Sena*). Więzienie w obozach reedukacyjnych rodzin osób skazanych na śmierć doprowadziło do sytuacji, w której ogromna część społeczeństwa znalazła się w izolacji społecznej w państwie, które i tak było odizolowane od reszty świata. Korea Północna stała się swoistym obozem męczeństwa i śmierci. Społeczeństwo stało się obiektem terroru na niewyobrażalną skalę, szczególnie w okresie badań nad bronią masowego rażenia. Tragedia nie oszczędziła również dzieci, na których testowano i nadal testuje się broń chemiczną i biologiczną. Oprócz tego indoktrynacja uwolniła społeczeństwo z wszelkich więzi społecznych, uczuć i zasad etycznych. Reżim pozbawił obywateli również tożsamości narodowej, siłą nadając jakże inną i odmienną od tej, którą zbudowali przodkowie. Indoktrynacja dotknęła również szkoły, w których edukacja opierała się na wierności reżimowi Kim Ir Sena. Podstawowym przedmiotem była *ideologii wodza*, a także techniki mikroterroru opartego np. na donoszeniu na rodziców i bliskich.

Z relacji osób, których udało się zbiec z Korei Północnej wynika jednoznacznie, że człowiek w tym kraju stał się przedmiotem reprezentującym mniejszą wartość niż miska ryżu. Rozwarstwienie społeczeństwa na tych, którzy byli wierni reżimowi i zdecydowaną większość dotkniętych terrorem doprowadziło do swoistej patologii współczesności ubranej w szaty *kultu wodza*. Obecnie tragedię narodu północno – koreańskiego potęguje ogólna bieda i głód spowodowany katastrofą gospodarczą. Fenomenalnie działa zjawisko stratyfikacji społecznej polegającej na rozwarstwieniu na tych, którzy posiadają władzę, pieniądze i przywileje oraz na tych, którzy są pozbawieni wszelkich praw i swobód. Tragedię tego państwa potęguje również to, że pomoc materialna płynąca z innych państw nie trafia do obywateli ale przeznaczana jest na zbrojenie i budowę potęgi nuklearnej.

Analizując sytuację w Korei Północnej nie sposób nie dostrzec pewnego paradoksu współczesności, którego podłoże tkwi w dość biernej postawie społeczności międzynarodowej wobec tragedii społeczeństwa północno – koreańskiego. Jak się wydaje, powszechnie głoszone hasła poszanowania godności człowieka i jego praw, nie dotyczą tej narodowo-

ści. Istnieje jeszcze inny problem, mianowicie niektóre państwa Europy, w tym Czechy, Polska, a także prawdopodobnie Rumunia i Bułgaria, kierując się partykularnym celem jakim jest zysk, zatrudniają w zakładach przemysłowych w ramach porozumienia między korporacjami a rządem północno – koreańskim robotników z Korei Północnej. Zyski z pracy przymusowych robotników w 80% trafiają do budżetu państwa północno – koreańskiego, a niewielka część wypracowanych pieniędzy zamieniana jest na bezwartościowe bony. Choć proceder ten zapoczątkowany na wschodnich krańcach Rosji trwa już kilka lat, dopiero teraz coraz odważniej mówi się o obozach pracy w Europie dla przymusowych pracowników z Korei Północnej¹⁷. Należy przyjąć, że w obliczu nieskutecznych działań organizacji międzynarodowych i ogólnego przyzwolenia Rosji i Chin na wewnętrzne wyniszczenie państwa, sytuacja narodu północno – koreańskiego ra-

¹⁷ Według szacunków w innych krajach pracuje od 10 do 20 tys. osób wysłanych przez reżim, według Kim De Sana - 70 tys. Do końca lat 90. pracowali tylko w Rosji, przy wyrębie lasów, w obozach pod wyłączną kontrolą armii koreańskiej. Korea Północna eksportuje też siłę roboczą do Libii, Jemenu, Angoli, Arabii Saudyjskiej i Kataru. Praca 10 tys. Koreańczyków w Rosji jest formą spłaty długu zaciągniętego przez Koreę Północną. Po zeznaniach byłego pracownika ambasady Korei Północnej w Pradze, który zbiegł wraz z żoną w 2002 r. sprawą zainteresowała się Komisja spraw zagranicznych Parlamentu Europejskiego. Według zeznań już w 1998 r. na polecenie swego rządu w Czechach pracowali Koreańczycy w fabrykach obuwia i odzieży w małych miastach Zelezná i Zebrak (obecnie około 400 Koreańców). Kolejne 82 robotnice pracują w zakładach motoryzacyjnych Snezka w Nachodzie, gdzie szyją tapicerkę dla Opla, Renault i Volkswagena. Z nieoficjalnych informacji zebranych przez czeską policję wynika, że Koreańczycy odkładają 80 proc. swoich zarobków na zbiorowe konto. Czeskie MSW podejrzewa, że pieniądze przejmują koreański rząd lub ambasada w Pradze. Szwaczki pracujące w Czechach oddają połowę jako *dobrowolny wkład na rewolucję socjalistyczną*. Dokonują też wpłat na koszty urządzania urodzin Kim Dzong Ila. Podobnie jak w Czechach, koreańscy robotnicy pracują również w Stoczni Gdańskiej. Zarobione pieniądze w większej części trafiają na konta reżimu. Z zarobionych 2,5 tys. złotych miesięcznie pracownikom pozostaje jedynie 60 zł. Zob. D. Malovic, J. Morillot, *Uchodźcy z Korei Północnej: Relacje świadków*, seria Terra Inkognita, 2008.

czej nie ulegnie zmianie. Istotne jest również to, że działania rządu prowadzą nieuchronnie do wojny nuklearnej, której skutki mogą odbić swoje piętno na całym regionie, a także – co całkiem możliwe – na świecie. Niektóre źródła podają, że obecne próby jądrowe Korei Północnej to swoisty *krzyk rozpaczy* i próba zwrócenia uwagi na pogrążony w nędzy kraj. Niestety, *władcy świata* dostrzegają wyłącznie militarny podtekst polityki Kim Dzong Ila.

Zadziwiające zdaje się być to, że trzyletni konflikt na Półwyspie Koreańskim i bierna postawa społeczności międzynarodowej wobec sytuacji w Korei doprowadziły do sytuacji, w której jeden naród koreański został rozdzielony przez 38. równoleżnik na dwa zwaśnione przez polityków narody. 38. równoleżnik stał się jednocześnie symbolem zmiany tożsamości narodowej Koreańczyków, ich tradycji i dorobku pokoleń, a także wyznaczył na długie lata granicę pomiędzy człowieczeństwem i zezwierzęczeniem. Współcześnie panują opinie, że ponad pół wieku reżimu w tym kraju nie posiada wyraźnie zarysowanych granic, co zdaje się skazywać naród północno – koreański na nieuchronną autodestrukcję.

Na kontynencie azjatyckim miało miejsce jeszcze wiele innych konfliktów, jednak ze względu skalę tragedii, nie należy przemilczeć skutków wojny w Kambodży. Do dziś – mimo upływu lat, narodziny i upadek reżimu Pol Pota zmuszają do głębokich refleksji nad granicami tyranii. Tragedia narodu kambodżańskiego czerpie swoje źródła poznawcze w wojnie pomiędzy Kambodżą i Wietnamem z okresu 1970 – 1975, w czasie I wojny indochińskiej¹⁸. Właśnie wtedy rozpoczęła jawną działalność frakcja partyjna Czerwonych Khmerów ustanowiona podczas II Kongresu Komunistycznej Partii Indochin w lutym 1951 roku pod przywództwem Soloth Sara (późniejszego Pol Pota)¹⁹. Formalnie Czerwoni Khmerzy doszli do władzy po zakończeniu wojny z Wietnamem w 1975 roku i niemal natychmiast rozpoczęli radykalne reformy państwa doprowadzając do całkowitego zerwania z tradycjami i historią Kambodży.

Wprowadzone przez Pol Pota reformy czerpały swoją genezę z idei chińskiej rewolucji kulturalnej oraz doświadczeń nabytych przez Pol Pota i innych przywódców w czasie studiów na Uniwersytecie Sorbona we Francji. Arogancja i fanatyzm Pol Pota doprowadziły do zmiany nazwy państwa na Kampuczę, zmiany symboli narodowych i likwidacji obowiązującego kalendarza, w którym w miejsce 1975 roku pojawił się *rok zerowy*, symbolizujący początek rewolucyjnych przemian w narodzie kambodżańskim. Konsekwencją jego reform było zamknięcie szkół, szpitali i zakładów przemysłowych, zlikwidowanie banków i pieniądza, a także całkowite zerwanie z tradycjami religijnym pod wpływem marksistowskiej ideologii twierdzącej, że religia *to opium dla mas*. Innym obszarem reform Pol Pota była delegalizacja własności prywatnej i wprowadzenie reformy agrarnej, w wyniku której ludność miast przymusowo przesiedlono na wieś, do tzw. kolektywnych gospodarstw rolnych (przymusowych obozów pracy).

Rok Zerowy – symbol przemian w Kambodży zapoczątkował ogólnonarodową tragedię, w wyniku której śmierć na skutek zagłodzenia, pracy na tzw. *polach śmierci* i egzekucji poniosła 1/3 populacji ludności. Przedmiotem terroru stały się wszystkie warstwy społeczne, które miały jakiegokolwiek powiązanie z poprzednim ustrojem, religią buddyjską, a także rzemieślnicy, właściciele ziemscy i intelektualiści. Skalę i absurd terroru podkreśla fakt, że mordowano ludzi noszących okulary i posiadających zbyt delikatne dłonie, jak również to, że w wyniku masowych mordów, zwłoki służyły jako nawóz na *polach śmierci*.

Życie społeczne ludności Kampuczy zostało również pozbawione wszelkich wartości i tradycji. Kwestia zawierania małżeństw regulowana była przez przepisy partyjne. Indoktrynacja rozpoczynała się już od urodzenia, gdyż rodzicom pozbawiono możliwości wychowania dzieci. Ich edukacja partyjna miała miejsce w szkołach, gdzie jedynym przedmiotem była filozofia Czerwonych Khmerów oraz *praktyczne seanse* w zakresie wyrabiania nienawiści do wszelkiej odmienności. W efekcie zbrodni w ciągu 5 lat rządów Khmerów Pol Pota niespełna 8 milionowe państwo straciło 2,5 miliona obywateli. Skale destrukcji społecznej podkreśla to, że około 64% młodzieży w latach 90. było sierotami pozbawionymi uczuć, więzi społecznych i

¹⁸ A. Kowalczyk, *Kambodża 74-95*, Wyd. Altair, Warszawa 1996, s. 5. Właściwie wojna rozegrała się pomiędzy Demokratyczną Kampuczą i Chinami po jednej stronie, a Wietnamem z drugiej.

¹⁹ M. Kuczyński, *Konflikty zbrojne na świecie. Azja*, Studia i Materiały, Biuro Prasy i Informacji MON, Nr 22, Warszawa 1995, s. 110.

systemu wartości, jaki mógłby być – a nie był – ukształtowany w ramach socjalizacji pierwotnej, na łonie rodziny. Pol Pot skutecznie wdrożył politykę opartą na ideologii Bertolta Brechta, opartej na słowach: *jeśli jakiś naród nie odpowiada swemu przywódcy, powinien on zmienić naród*²⁰. Utrata tożsamości narodu kambodżańskiego znalazła swój wyraz nie tylko wykorzenieniu wszelkich wartości, tradycji, więzi społecznych, ale także w całkowitej eksterminacji mnichów buddyjskich, inteligencji, zniszczeniu świątyn i niekontrolowanym rabunku dóbr kultury. Przykład Kambodży pokazuje narodom i ich władcom, jak w cywilizowanym świecie człowiek przerodził się w bestię, która pochłonęła miliony istnień w imię ideologii. Choć reżim Pol Pota nie przetrwał, a sam dyktator zmarł 15 kwietnia 1998 roku, pamięć po jego bestialskich reformach pozostała. Paradoksalnie – jak większość konfliktów i reżimów – nie pozwolił wyciągnąć wniosków innym głowom państw z tej tragedii, co zaowocowało kolejnymi konfliktami na świecie.

Lata 90. okazały się równie dramatyczne dla niektórych narodów jak poprzednie lata okrzyknięte *czasem pokoju*. Według danych Międzynarodowego Instytutu Studiów Strategicznych (*ang. IISS – The International Institute of Strategic Studies*) w Londynie, w latach 1995-1997 nastąpił wzrost liczby ofiar trwających od dłuższego czasu konfliktów w Afryce²¹. Szczególnie krwawa i długotrwała wojna miała miejsce w Algierii, której źródła tkwią w kilku czynnikach. Pierwszym z nich była zmiana społeczna jaka dokonała się na gruncie odzyskania niepodległości 5 lipca 1962 roku i wydostania się spod panowania

Francji²². Jej konsekwencją było zapoczątkowanie reform zmierzających do przyjęcia ustroju socjalistycznego. Sytuacja polityczno – gospodarcza wynikająca z dużych dochodów z handlu ropą naftową w pierwszym okresie reform pozwalała na podwyższenie standardów życia społecznego i szeroko pojmowanego ładu społecznego. Pierwsza fala niezadowolenia nastąpiła po gwałtownym spadku cen ropy naftowej na świecie i pomniejszeniu wpływów do budżetu Algierii. W latach 80. zubożenie społeczeństwa i bezrobocie sięgające 80% wśród młodych obywateli doprowadziły w konsekwencji do coraz większego rozwarstwienia pomiędzy grupą trzymającą władzę – armią, a pozostałą częścią społeczeństwa²³. Alternatywą dla biedy stał się skrajny fundamentalizm oparty na repolityzacji, czyli podporządkowaniu wszystkich sfer polityki zasadom Koranu i odrzucający wszystko, co niezwiązane z islamem, szczególnie wpływy Zachodu na życie społeczne Algierii.

W konsekwencji zapaści ekonomicznej państwa i kolejnych podwyżek cen żywności w 1988 roku doszło do masowych manifestacji krwawo stłumionych przez armię, w efekcie których zginęło 800 osób²⁴. Niezadowolenie ludności cywilnej wspieranej przez ugrupowania fundamentalistyczne doprowadziły do krwawych odwetów na żołnierzach, policji, politykach, a także inteligencji. Fala mordów i okrucieństw osiągnęła niewyobrażalne rozmiary. Terror dotknął wszystkich przeciwników fundamentalizmu. Dopuszczano się zbrodni nawet na dzieciach, starcach i kobietach w ciąży, którym obcinano kończyny i torturowano. Jeden z drastycznych przykładów przedstawia mord dokonany na kobiecie w ciąży, której podejrzięto gardło za wrócenie z kart²⁵. Dokonywano również bestialskich tortur na wieśniakach, którzy nie rozumieli idei fundamentalizmu. W wyniku fali terroru dokonano egzekucji na byłym premierze Algierii – Kschim Nerbachu, przewodniczącym Algierskiej Ligi Praw Człowieka – Jucefie Fathallhu oraz

²⁰ Zob. M. Warneńska, *Śladami Pol Pota*, Wyd. Politea, Warszawa 1999. Autorka ukazuje w swej książce prawdziwą tragedię narodu w oparciu o własne badania jakościowe przeprowadzone w Kambodży zaraz po śmierci Solth Sara (Pol Pota). Niezwykle interesujące są relacje z wywiadów przeprowadzonych

z członkami dyktatora i ludźmi mu bliskimi. Imponujący materiał empiryczny wykorzystany w książce sytuuje ją jak jedyne miarodajne źródło informacji o reżimie Pol Pota w Polsce i nie tylko.

²¹ W. Melanowski, *Nowa jakość konfliktów zbrojnych na przełomie XX i XXI wieku. Przyczyny – uwarunkowania – skutki*, [w:] Melanowski W. (red.), *Międzynarodowe konflikty i spory międzynarodowe u progu XXI wieku*, Wyd. Alta 2, Wrocław 2003, s. 33.

²² B. Ziółkowski, *Konflikty zbrojne we współczesnej Afryce. Stan obecny na tle historycznym – zarys*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2002, s. 14. Por. P. Boniface, *op. cit.*, s. 124-125.

²³ B. Ziółkowski, *op. cit.*, s. 17.

²⁴ P. Boniface, *op. cit.*, s. 124. Por. M. Kuczyński, *Konflikty zbrojne na świecie. Afryka*, Biuro Prasy i Informacji MON, Studia i Materiały nr 19, Warszawa 1995, s. 14.

²⁵ *Ibidem*, s. 15.

pisarzu Tahranie Dżaucie²⁶. Zamordowano również dwóch członków Rady Konsultacyjnej – Dżillala Lyabesa i Laadi'ego Flici²⁷. W 1993 roku represje dotknęły również cudzoziemców przebywających w Algierii, których oskarżono o wspieranie reżimu. Postawiono im ultimatum opuszczenia kraju pod groźbą kary śmierci. Wydarzenie te zapoczątkowały wojnę domową, która w kulminacyjnym okresie, od 1992 do 1996 roku zebrała żniwo, według różnych źródeł od 60 do 100 tys. zabitych osób²⁸. Wojna domowa w Algierii udowodniła społeczności międzynarodowej prawidłowość, w której czas pokoju jest tylko czasem przygotowania do kolejnej, jeszcze bardziej krwawej i bestialskiej wojny. Kolejny raz społeczeństwo zachłyśnięte pokojem i wolnością, pod wpływem ideologii i zwykłych ludzkich rządów uległo rozwarstwieniu i w drastyczny sposób uwolniło w naturze człowieka Freudowskie *thantos*²⁹.

Lata 80. i 90. to również czas, w którym *nie – pokój* zmienił charakter konfliktów. Po euforii i zachłyśnięciu się procesami integracyjnymi, szczególnie w Europie zaczęły dawać znać o sobie tendencje do secesji i rozpadu sztucznie stworzonych po II wojnie światowej państw. Na gruncie tych zjawisk wybuchła wojna w Jugosławii, której źródła tkwią w dwóch głównych czynnikach: historycznym i politycznym. Odnosząc się do historycznych aspektów wojny na Bałkanach ignorancją okazałoby się pominięcie kwestii burzliwego tworzenia tygla narodów w tym regionie Europy. Początki społeczeństwa jugosłowiańskiego czerpią swoje źródła poznawcze w podbojach Półwyspu Bałkańskiego dokonanych przez Gotów, Hunów, Awarów, i Słowian, które ukształtowały strukturę etniczną tego regionu. Z ludu Awarów wyłonili się i na stałe osiedlili

Słowianie, którzy z kolei w VII w. n.e. podzielili się na przymierza plemienne stanowiące załączki późniejszych struktur państwowych: Słowenii, Chorwacji, Serbii i Macedonii³⁰. Państwa późniejszej Jugosławii przez wieki pozostawały pod panowaniem różnych władców, jednak relatywnie najsilniejszym i najbardziej niezależnym z nich była Serbia pod rządami Stefana Duszana, która w średniowieczu stanowiła dość znaczącą potęgę militarną³¹. Jej wpływy i zdobycze terytorialne obejmowały większą część Półwyspu Bałkańskiego. Jednak po śmierci Duszana, za czasów Tvrtka I, w siłę urosła Bośnia, która w roku 1400 w wyniku rozpadu, dała załączki księstwu Hercegowiny złożonemu z Serbów i Chorwatów³². W 1371 roku miał również miejsce najazd Turków, który zapoczątkował 250-letnią niewolę otomańską narodowości zamieszkujących Półwysep Bałkański. To właśnie Turcy wprowadzili na półwysep islam, który w przyszłości odegrał znaczącą rolę w antagonizmach etnicznych i religijnych w Jugosławii. W XIX wieku pojawiło się zjawisko nacjonalizmu pod hasłami utworzenia silnego państwa serbskiego i antagonizmu religijnego pomiędzy prawosławiem a muzułmanami³³.

Mimo tygla kulturowego i narodowościowego, stworzonego na gruncie historycznym, w 1914 roku na Półwyspie Bałkańskim powstała idea stworzenia federacji państw tworzących Jugosławię. W efekcie, już w 1918 roku powstało pierwsze państwo jugosłowiańskie złożone z 12 milionów mieszkańców o zróżnicowanej strukturze etnicznej³⁴. Wielo-

²⁶ B. Ziółkowski, *op. cit.* s. 27.

²⁷ M. Kuczyński, *op. cit.*, s. 15.

²⁸ *Ibidem*, s. 40. W ramach bilansu skutków wojny domowej w Algierii powołany w 1998 roku rząd znacznie zaniżył dane dotyczące strat w populacji ludności podając liczbę 27 tys. zabitych osób.

²⁹ E. Arronson, *Człowiek – istota społeczna*, PWN, Warszawa 2000, s. 236. Według Sigmunda Freuda człowiek rodzi się z instynktem życia *eros* i jednocześnie równie potężnym instynktem śmierci *thantos*. Pierwotny instynkt nazwany *thantos* stanowi źródło agresywnej energii, która popycha człowieka do czynów niemieszczących się w ontologicznych kategoriach wspólnego bytu nawet wśród zwierząt.

³⁰ M. Kuczyński, *Krwawiąca Europa. Konflikty zbrojne i punkty zapalne w latach 1990 – 2000. Tło historyczne i stan obecny*, Bellona, Warszawa 2001, s. 152-153. Ludność Macedonii wywodziła się z plemion Berzitów, Strymońców, Rainhinów, Draguwitów, Sagudatów, Wajunitów i Welegezytów. W końcu VIII wieku terytoria Chorwatów i Słoweńców weszła pod panowanie Karola Wielkiego. Serbowie i Macedończycy przyjęli chrześcijaństwo z rąk Bizancjum, co na wieki zakorzeniło w nich wiarę prawosławną.

³¹ M. Ray – Ciemięga, M. Kuczyński, *Balkański syndrom 1991 – 1999*, MON, Warszawa 2000, s. 11.

³² M. Kuczyński, *Krwawiąca Europa..... op. cit.*, s. 153.

³³ M. Ray – Ciemięga, Maciej Kuczyński, *op. cit.*, s. 12.

³⁴ M. Kuczyński, *Krwawiąca Europa, op. cit.*, s. 158. Mimo, iż trzon struktury etnicznej Jugosławii stanowili Serbowie i Czarnogórcy, Chorwaci i

kulturowy charakter struktury etnicznej utrzymał się również w drugim państwie jugosłowiańskim po II wojnie światowej. Początki rządów Josipa Broza (Tito) w nowym państwie okazały się niezwykle trudne ze względu na wciąż tłące się antagonizmy pomiędzy zwaśnionymi i zróżnicowanymi kulturowo grupami etnicznymi. W obliczu nieuchronnych konfliktów na tle kulturowym, antropologicznym i religijnym, Tito zdecydowała się na stworzenie federacji sześciu republik, w tym Serbii, Chorwacji, Słowenii, Macedonii, Czarnogóry oraz Bośni i Hercegowiny. W celu osłabienia pozycji Serbii stanowiącej 40% populacji Jugosławii, Tito dokonał wyodrębnienia Czarnogóry oraz Macedonii nadając im status samodzielnych republik. Dodatkowo powstały dwie autonomie serbskie: Kosowo i Wojwodina. W celu zakończenia sporu serbsko – chorwackiego, wyodrębniono Bośnię i Hercegowinę³⁵. Polityka Tito mocno osłabiła pozycję Serbii, co w przyszłości miało odbić się z potężną siłą na innych narodowościach. Jugosłowiański tygiel kultur uwidocznił również fakt, że w 1961 roku uznano również mniejszość muzułmańską.

Sytuacja powojenna w Jugosławii pozwoliła jednak przetrwać temu heterogenicznemu kulturowo i etnicznie państwu. O względnej stabilności państwa zadecydował konflikt Tito ze Stalinem, który w umiejętny sposób został wykorzystany do pobudzenia wśród wszystkich narodowości ducha patriotyzmu i solidarności narodowej. Na stabilizację społeczeństwa jugosłowiańskiego wpłynęły również czynniki polityczne i materialne. Mianowicie, polityka rządu wobec Zachodu i otwarcie się na jego wpływy pozwoliły na relatywny dobrobyt Jugosławii (w odniesieniu do innych państw Bloku Wschodniego). Obecnie panują poglądy, że choć państwo to powstało w skutek sztucznego wytyczenia przez Tito granic pomiędzy republikami, to jednak w żadnym wypadku nie należy go traktować jako sztuczny twór. Mimo heterogeniczności etnicznej i kulturowej, polityka Tito w dużym stopniu, zrodziła wspólne dla wszystkich republik ideały niezależności od ZSRR oraz wysoki

poziom patriotyzmu w narodzie. Dzięki tym czynnikom udało się stworzyć względnie stabilną strukturę społeczną. Rodzi się jednak pytanie: *dlaczego Jugosławia uległa rozpadowi, czy był to naturalny proces wynikający z zaszłości historycznych i różnic kulturowych?* Odpowiedzi należy szukać w myśli A. Comte'a, który po raz pierwszy zadał pytanie: *Co sprawia, że społeczeństwo nie rozpada się, w miarę jak staje się coraz większe, bardziej złożone, zróżnicowane, wyspecjalizowane i podzielone.* W wypowiedzi A. Comte stwierdził, że siłą sprawczą trwałości i stabilności społeczeństw są: *wspólne, powszechnie uznawane idee i przekonania, nazwane concensus universalis, jako elementy nadające społeczeństwu uniwersalną moralność oraz nadające symbolom i kulturze siłę jednoczącą je*³⁶. W oparciu o takie podejście, przyjmując należy, że w Jugosławii stworzonej przez Tito, oprócz poczucia zagrożenia interwencją ZSRR, względnego bezpieczeństwa ekonomicznego i ukształtowanego na tym gruncie patriotyzmu, narody (republiki) współtworzące to państwo w gruncie rzeczy funkcjonowały nie na zasadzie asymilacji połączonej z pełną wzajemną akceptacją i współdziałaniem, ale na zasadzie koegzystencji pozornej polegającej na wzajemnej akomodacji i tworzącej dystans obojętności oraz niechęci, czyli pasywnego antagonizmu³⁷. Taki stan rzeczy utrzymywał się aż do lat 80. Kiedy kryzys gospodarczy pobudził niepokoje społeczne w Jugosławii, a także odnowił dawne antagonizmy pomiędzy grupami etnicznymi.

Historycznie ukształtowane stosunki pomiędzy republikami Jugosławii z potężną siłą dały znać o sobie pod koniec lat 80., kiedy pojawiły się zapoczątkowane przez Słoweńców i Chorwatów, a następnie rozprzestrzenione na pozostałe republiki jugosłowiańskie tendencje niepodległościowe³⁸. Stały się one za-

Słoweńcy, to jednak to multikulturowe państwo tworzyły również takie narodowości jak: Niemcy, Albańczycy, Węgrzy, Rumuni, Turcy, Żydzi, Cyganie, Bułgarzy i Grecy. Wszystkie mniejszości liczyły razem około 2 mln ludności.

³⁵ *Ibidem*, s. 163.

³⁶ J. H. Turner, *Socjologia. Koncepcje i ich zastosowania*, Wyd. Zysk i S – ka, Poznań 2007, s. 10. Po raz pierwszy pojawiło się ono w dziele ojca socjologii – Augusta Comte'a, zatytułowanym: „Kurs filozofii pozytywnej”.

³⁷ Zob. M. Golka, *Oblicza wielokulturowości*, [w:] M. Kempny, A. Kapciak, S. Łodziński, *U progu wielokulturowości. Nowe oblicza społeczeństwa polskiego*, Wyd. Oficyna Naukowa, Warszawa, 1997, s. 55.

³⁸ Zob. M. Waldenberg, *Rozbicie Jugosławii, od separacji Słowenii do wojny w Kosowie*, Wyd. Scholar, Warszawa 2003, s. 65-67.

rzewiem konfliktu etnicznego, który na początku lat 90. przerodził się w krwawą wojnę. Problem bałkański uwidocznił społeczności międzynarodowej, że środki rozwiązywania sporów pomiędzy narodami proponowane przez ONZ w żaden sposób nie mają zastosowania do rzeczywistości etniczno – kulturowej republik jugosłowiańskich. Na taki stan rzeczy złożyło się kilka czynników, do których zaliczamy sprzeczność interesów politycznych i etnicznych pomiędzy stronami konfliktu, zróżnicowanie w poziomie życia społeczeństw poszczególnych republik³⁹, historycznie ugruntowane wzajemne uprzedzenia narodowościowe, radykalizm nacjonalistyczny Slobodana Miloszevicia w Serbii oraz Franjo Tudjmana w Chorwacji, a także różnice religijne, etniczne i kulturowe⁴⁰.

W ciągu pięciu lat konfliktu na Bałkanach dopuszczono się tak wielu okrucieństw i zbrodni wojennych na ludności cywilnej, że na długo ten region Europy postrzegany będzie jako enklawa, w której granice człowieczeństwa i zezwierzęcenia zostały całkowicie zatarte. Na takie postrzeganie nie wpływa bynajmniej liczba ofiar, gdyż w innych wojnach XX wieku było ich znacznie więcej, ale skala zbrodni wojennych. Na uwagę zasługuje to, że nawet współcześnie liczba ofiar tej wojny jest bardzo nieprecyzyjna i owiana mitami powielanymi przez media. Niektóre źródła podają, że całkowita liczba zabitych i zaginionych w analizowanej wojnie oscyluje wokół 250 tys. natomiast inne twierdzą, że liczba ta wynosi 145 tys. Dziś wiadomo, że bilans strat wśród ludności cywilnej i żołnierzy jest bardzo zawyżony, gdyż zawiera się w przedziale 60 – 120

tys. zabitych, zaginionych i zmarłych w różnych okolicznościach⁴¹. Rodzi się więc pytanie: *skąd tak rozbieżne dane?* Problem tkwi w propagandzie mediów, której celem było nakręcanie spirali nienawiści wobec zwaśnionych narodowości. Efekt był taki, że przekłamania w danych dotyczących ofiar wojny znajdowały swój wyraz w kolejnych zbrodniach na ludności cywilnej. Przykładem jest masakra w Srebrnicy⁴² w 1995 roku, w której, w opinii niektórych historyków z rąk Serbów zginęło około 40 tys. muzułmanów. Niektóre źródła podają, że w wyniku masakry tylko między 12 a 16 lipca 1995 roku dokonano rzezi na około 7 tys. muzułmanów⁴³. Podkreślić należy, że masakra ta była odwetem za krwawe rzezie muzułmanów na Serbach, w wyniku których tylko jesienią 1992 roku spalono 50 serbskich wsi i zabito 1500 ludzi⁴⁴.

Sytuację ówczesnej Jugosławii podgrzewaną w skuteczny sposób przez propagandę medialną, w obrazowy sposób oddają słowa Dawida Warszawskiego, w których czytamy: *Balkany to pamięć Europy zamrożona w komunistycznej, a przedtem otomańskiej lodowce. Nie oswojona z poczuciem bezpieczeństwa, jakie daje dobrobyt i tolerancja i państwo prawa. (...) Europa jej nie chce. Odwraca się plecami (...) Nie sposób zrozumieć tej wojny, łatwości, z jaką udało się nacjonalistycznemu oblędowi zacządzić umysły bez przyjrzenia się roli prasy i jej odpowiedzialności. (...) prasa była w tej wojnie jednym ze sprawców rzezi*⁴⁵.

Z wojną w Jugosławii wiążą się zniszczenia dorobku społeczeństw na ogromną skalę oraz gigantyczne liczby ludzi bez dachu nad głową wypędzonych z własnych domów. Obecnie trudno ocenić realną liczbę uchodź-

³⁹ S. Wojciechowski, *Konflikt serbsko-słoweński i serbsko-chorwacki* [w:] W. Melanowski (red.), *Zbrojne konflikty i spory międzynarodowe u progu XXI wieku. Analiza problemów i studia przypadków*, Wyd. Alta 2, Wrocław 2003, s. 304. Zróżnicowanie ekonomiczne republik jugosłowiańskich wyrażało się w dysproporcjach w PKB generowanym przez Słowenię – 35% łącznej produkcji krajowej i 25% całego eksportu, co przekładało się na 5,5 tys. \$ na osobę, czyli około 2 razy więcej niż średnia krajowa i 6 razy więcej niż PKB *per capita* w Kosowie.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 304-305. W Chorwacji w 1991 roku mniejszości narodowe liczyły 22% całej populacji, w tym mniejszość serbska stanowiła 12%, czyli 580 tys., w Słowenii natomiast Serbowie stanowili jedynie 12% populacji tej republiki, czyli 47 tys.

⁴¹ M. Waldenberg, *op. cit.*, s. 211 – 212.

⁴² Srebrnica była jedną z ustanowionych przez ONZ stref bezpieczeństwa, w której oprócz sił pokojowych ONZ UNPROFOR znajdowały się również oddziały muzułmańskie.

⁴³ Zob. D. Owen, *Balkan – Odysee*, München-Wien 1995, s. 435-436.

⁴⁴ M. Waldenberg, *op. cit.*, s. 214. Z wojną na Bałkanach wiążą się również mity o masowych gwałtach dokonanych przez Serbów na muzułmańskich kobietach, które podobnie jak w przypadku ofiar, były dziełem mediów. Liczby zgwałconych kobiet, według różnych danych wahają się pomiędzy 20 a 100 tys. Obecnie panuje przekonanie, że liczba ta jest nie większa niż kilka tysięcy.

⁴⁵ D. Warszawski, *Obrona poczty sarajewskiej*, Warszawa 1995, s. 378.

ców. Podobnie jak kwestia ofiar wojennych, również problem uchodźców owiany jest mitem. Niemniej jednak z oficjalnych źródeł wynika, że tylko do 1993 roku bez dachu nad głową pozostawało około 700 tys. Serbów oraz 100 tys. Chorwatów wypędzonych ze Słowenii w 1991 roku. Większość uchodźców chorwackich powróciła do domów dopiero 1995 roku po zakończeniu działań wojennych i podpisaniu porozumienia w Dayton 21 listopada 1995 roku⁴⁶. Do zakończenia wojny liczba uchodźców wzrosła do kilku milionów, w tym około 1,7 mln Serbów. Inny problem dotyczy min zainstalowanych w niekontrolowany sposób praktycznie we wszystkich regionach Bałkanów. Obecnie szacuje się, że w samej Serbii problem ten, będzie istotny przez nawet 100 lat przy założeniu, że tempo rozminowania będzie podobne jak obecnie. Według danych szacunkowych, w Bośni rozmieszczono około 6 mln. min różnego typu⁴⁷.

Problem bałkański mimo porozumienia z Dayton nie przestał istnieć aż do 1999 roku. Kolejny raz okazało się, że tworzenie sztucznych państw złożonych z grup etnicznych od wieków połączonych antagonizmem. Przykładem jest stworzenie Bośni i Hercegowiny oraz Serbii i Czarnogóry (dziś samodzielne państwa). Biorąc pod uwagę potęgę konfliktów etnicznych i ich cykliczny charakter, przyjąć należy, że choć obecnie społeczeństwa Bałkanów koegzystują we względnie ładzie społecznym, *tygiel kultur* tego regionu oraz nierozstrzygnięte spory pomiędzy narodami prędzej, czy później dadzą znać o sobie, być może z jeszcze potężniejszą siłą jak w latach 90. Szczególną uwagę należy zwrócić na problem Bośni, gdzie jeszcze po zakończeniu wojen bałkańskich sytuacja była na tyle nie stabilna, że pozostawiono tam siły pokojowe.

Należy zdać sobie sprawę, że przedstawione w niniejszym artykule konflikty zbrojne stanowią jedynie wycinek rzeczywistości społeczno – politycznej jaka miała i nadal ma miejsce na świecie. Lata 90. poprzedniego wieku okazały się niezwykle krwawe i wniosły do historii kolejne 41 konfliktów zbrojnych na świecie. Wśród nich na uwagę zasługują również takie jako wojna w Angoli (1961-1998), Czeczenii (1994-1999), w Somalii (1991-1999) Afganistanie (1979-1989)

oraz w innych zakątkach świata. Istotne znaczenie miała również wojna w Zatoce Perskiej 1991 roku, której pokłosiem była interwencja NATO w Iraku w 2003 roku i obalenie reżimu Saddama Husaina, a także do dziś trwająca pod sztandarami walki z terroryzmem wojna w Afganistanie. Ze względu na obszerny zakres tematyczny zagadnień, które zasługują na uwagę w artykule poruszono konflikty, które (zdaniem autora) odegrały istotną rolę w kształtowaniu i destrukcji współczesnych społeczeństw oraz odbiły na nim krwawe piętno. Nie oznacza to jednak, że inne wojny były mniej krwawe. Stanowią zapewne kanwę kolejnych rozważań nad społecznymi skutkami wojem.

Refleksje nad wojną przyszłości

Należy zdać sobie sprawę, że od początku historii ludzkości wojny zawsze odgrywały decydującą rolę w kształtowaniu się ładu społecznego na świecie poprzez wpływanie na powstawanie nowych struktur państwowych i jednoczesne niszczenie innych państw pod względem gospodarczym i politycznym. Wojny z jednej strony prowadziły do tragedii jednych narodów poprzez ich niewolę i eksterminację niekiedy całych narodów lub grup etnicznych, a z drugiej pozwalały zdobywać innym narodom władzę na podbitych terytoriach ich bogactwem i ludnością. Takie podejście pozwala twierdzić, że wojny były, są i zawsze będą stałym elementem życia makrospołecznego. Nasuwa się jednak pytanie, *jakie będą wojny przyszłości i o co będą walczyć narody z innymi narodami?*

Jedna z teorii głosi, że w przyszłości wojny będą posiadać kontekst populacyjny. Posiada on swoje źródła poznawcze w dość odległej poglądach z 1798 roku Thomasa R. Malthusa, autora dzieła *Prawa ludności*. Ogłosił on tezę, że: *zbyt duży wzrost demograficzny może doprowadzić do wyczerpania zasobów naturalnych i upadku przeludnionych państw*⁴⁸. Współcześnie ocenia się, że teza Malthusa, choć powstała w XVIII wieku, perfekcyjnie opisuje realia współczesności. Stała się również podstawą do kolejnych, jakże odważnych teorii parametryzujących wielkość populacji ludności na świecie w przyszłości. Jedną z nich, opublikowaną przez Paula i Anne Ehrlich w 1971 roku w dziele *Bomba popula-*

⁴⁶ S. Wojciechowski, *op. cit.*, s. 316.

⁴⁷ M. Kuczyński, *Krwawiąca Europa..... op. cit.*, s. 232.

⁴⁸ P. Boniface, *op. cit.*, s. 28.

cyjna, również twierdził, że wzrost populacji ludności spowoduje przeludnienie i lawinowe zużywanie zasobów naturalnych, co w konsekwencji doprowadzi do konfliktów pomiędzy społeczeństwami. Według założeń autorów, w 2000 roku populacja ludności miała wynieść 7 mld, w 2050 – 20 mld, natomiast w 2100 aż 55 mld ludności⁴⁹. Prognozy Ehrlicha okazały się nazbyt pesymistyczne i nie potwierdziły się przynajmniej w odniesieniu do 2000 roku. Ehrlich w swych prognozach wykorzystał dane szacunkowe z których wynika, że do połowy XIX wieku populacja ludności utrzymywała się na poziomie 1 mld, by już 1925 roku ulec podwojeniu. Następne podwojenie populacji ludności nastąpiło w 1975 roku mimo spadku populacji w wyniku wojen. W 1990 roku odnotowano już 5,3 mld ludności, a w roku 2000 liczba ta zwiększyła się do 6 mld. Obecnie szacuje się, że na Ziemi żyje prawie 7 mld, a niektóre źródła twierdzą, że liczba ta już została przekroczone. Prognozy na kolejne lata są bardzo rozbieżne, mianowicie ocenia się, że 2025 roku populacja ludności wyniesie pomiędzy 8 a 9,4 mld. Na podstawie badań przeprowadzonych na zlecenie Banku Światowego twierdza się, że w połowie XXI wieku populacja ludności ustabilizuje się na poziomie 10 – 11 mld. Jednocześnie zmieni się układ populacyjny na świecie, w którym decydującą rolę odegra ludność Afryki. Jej populacja wzrośnie z obecnej liczby 930 tys. ludności do 1,6 mld. Spadnie natomiast populacja Europy i USA ze względu na postępujący niż demograficzny. W realiach niekontrolowanego przyrostu ludności pochodzącej z relatywnie biednych społeczności, konflikt zdaje się być nieunikniony. Jego źródła widoczne są już dziś, a dotkają takich państw, jak Holandia, Francja, Niemcy, Irlandia, USA i wiele innych tzw. *starych demokracji*. Jeśli sprawdzi się prognoza Paula Kennedy'ego twierdząca, że w przyszłości odwróci się układ demograficzny na świecie, w którym 5/6 społeczeństwa globalnego wyrastająca z biedy dysponująca obecnie 1/6 zasobów Ziemi przejmie 5/6 zasobów Ziemi pozostających w dyspozycji 1/6 bogatej części społeczeństwa globalnego⁵⁰, wojna cywilizacyjna postulowa-

na przez Samuela Huntingtona będzie nieunikniona⁵¹. Czy tak się stanie? Pokaże przyszłość.

⁴⁹ Zob. P. i A. Ehrlich, *The Population Bomb, revisited*, The Electronic Journal of Sustainable Development, 2009(3).

⁵⁰ P. Kennedy, *U progu XXI wieku. Przemiarka do przyszłości*, Wyd. Puls, Londyn 1994.

⁵¹ Zob. S. P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, Wyd. MUZA S.A., Warszawa 2006, s. 27 – 28.

Bibliografia:

- Arronson E., *Człowiek – istota społeczna*, PWN, Warszawa 2000.
- Bolesław B., *Pokój i „nie – pokój” na progu XXI wieku*, Bellona, Warszawa 2002..
- Ehrlich P. i A., *The Population Bomb, revisited*, The Electronic Journal of Sustainable Development, 2009(3).
- Ghiglieri M. P., *Ciemna strona człowieka. W poszukiwaniu źródeł męskiej agresji*, Wyd. CiS i WAB, Warszawa 2001.
- Golka M., *Oblicza wielokulturowości*, [w:] M. Kempny, A. Kapciak, S. Łodziński, *U progu wielokulturowości. Nowe oblicza społeczeństwa polskiego*, Wyd. Oficyna Naukowa, Warszawa, 1997.
- Huntington S. P., *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, Wyd. MUZA S.A., Warszawa 2006.
- Jagiełło Z., *Dylematy pokojowego rozwiązywania sporów międzynarodowych w pierwszej połowie XX wieku*, [w:] D. S. Kozerański (red.), *Udział jednostek wojska polskiego w międzynarodowych operacjach pokojowych w latach 1975 – 2003. Wybrane problemy*, Wyd. AON 2004.
- Kant I., *O wieczystym pokoju*, Wyd. UWroc., Wrocław 1995.
- *Karta Narodów Zjednoczonych, podpisana w San Francisco, 26 czerwca 1945 r.* [w:] M. Flemming, *Międzynarodowe prawo konfliktów zbrojnych*, Warszawa 1991.
- Kennedy P., *U progu XXI wieku. Przymiarka do przyszłości*, Wyd. Puls, Londyn 1994.
- Kowalczyk A., *Kambodża 74-95*, Wyd. Altair, Warszawa 1996.
- Kuczyński M., *Konflikty zbrojne na świecie. Afryka*, Studia i Materiały, Biuro Prasy i Informacji MON, Nr 19, Warszawa 1995.
- Kuczyński M., *Konflikty zbrojne na świecie. Azja*, Studia i Materiały, Biuro Prasy i Informacji MON, Nr 22, Warszawa 1995.
- Kuczyński M., *Krwawiąca Europa. Konflikty zbrojne i punkty zapalne w latach 1990 – 2000. Tło historyczne i stan obecny*, Bellona, Warszawa 2001.
- Malovic D., Morillot J., *Uchodźcy z Korei Północnej: Relacje świadków*, seria Terra Inkognita, 2008.
- Melanowski W., *Nowa jakość konfliktów zbrojnych na przełomie XX i XXI wieku. Przyczyny – uwarunkowania – skutki*, [w:] Melanowski W. (red.), *Międzynarodowe konflikty i spory międzynarodowe u progu XXI wieku*, Wyd. Alta 2, Wrocław 2003
- Ostaszewski Piotr, *Wojna koreańska*, [w:] Andrzej Bartnicki (red.), *Zarys dziejów Afryki i Azji. Historia konfliktów 1869 – 2000*, KiW, Warszawa 2000.
- Owen D., *Balkan – Odyssee*, München-Wien 1995.
- *Pakt Ligi Narodów*, [w:] K. Kocot, K. Wolfke, *Wybór dokumentów do nauki prawa międzynarodowego*. PWN, Warszawa 1978.
- Pascal B. i I., *Atlas wojen. Konflikty współczesne i w przyszłości*, Bellona, Warszawa 1999.
- Ray – Ciemięga Marian, Kuczyński Maciej, *Balkański syndrom 1991 – 1999*, MON, Warszawa 2000.
- Toffler A. i H., *Wojna i antywojna. Jak przetrwać na progu XXI wieku?*, Wyd. Kurpisz S. A. Poznań 2006.
- Turner J. H. *Socjologia. Koncepcje i ich zastosowania*, Wyd. Zysk i S – ka, Poznań 2007.
- *Vademecum NATO*, Wyd. Bellona, Warszawa 1999.
- Waldenberg M., *Rozbicie Jugosławii, od separacji Słowenii do wojny w Kosowie*, Wyd. Scholar, Warszawa 2003, s. 65-67.
- Warnęńska M., *Śladami Pol Pota*, Wyd. Politea, Warszawa 1999.
- Warszawski D., *Obrona poczty sarajewskiej*, Warszawa 1995.
- Wojciechowski S., *Konflikt serbsko-słoweński i serbsko-chorwacki* [w:] W. Melanowski (red.), *Zbrojne konflikty i spory międzynarodowe u progu XXI wieku. Analiza problemów i studia przypadków*, Wyd. Alta 2, Wrocław 2003.
- Ziółkowski B., *Konflikty zbrojne we współczesnej Afryce. Stan obecny na tle historycznym – zarys*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2002.